



Nazarejczykowie Boży

„I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość, ale bądźcie pełni Ducha” (Efez. 5:18).

Spośród różnych przepisów dotyczących spraw życiowych i moralnych, Żydzi otrzymali od Boga przepis odnoszący się do ślubu nazarejstwa, który będzie ku naszej rozwadze, a zapis tego znajdujemy w 4 Mojż. 6:2-12. Ślub taki zawierać wolno było zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Był on ślubem dobrowolnym i zawierano go przed Bogiem na pewien określony czas. Niektórzy związywali się nim aż do śmierci. Bywało też, że rodzice poświęcali swoje dzieci jeszcze przed ich narodzeniem. Samson, Samuel, Jan Chrzyciel i inni byli związani ślubem nazarejstwa przez ich rodziców.

Chęć przypodobania się Bogu i czynienie Jego woli było wystarczającym powodem do związania się ślubem i trwania w nim. Osoby, które zawarły ślub nazarejstwa znajdowały się w rękach Bożych, pod specjalną opieką i Bóg miał prawo, aby to, co zostało poślubione, egzekwować. Salomon powiada:

„Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo Mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij! Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało” (Kazn. 5:3-4).

Podczas niewoli babilońskiej w oparciu o zapisy nazarejstwa powstała sekta religijna pochodzenia drobnomieszczkańskiego - faryzeusze, którzy się nazywali odosobnionym ludem Bożym. Szczycili się zewnętrzną ogładą, ubierali się w specjalne szaty, modły odprawiali na rogatkach ulic i odbierali pochwały od ludzi. Pan Jezus często gromił żyjących w Jego czasach Faryzeuszy za fanatyzm i obłudę, jakie ich cechowały.

NAZAREJCZYKIEM NAZWANY BĘDZIE

„A przyszedłszy tam (Józef) zamieszkał w mieście zwanym Nazaret, aby się spełniło co powiedziano przez proroków, iż Nazarejczykiem nazwany będzie” (Mat. 2:23). Słowa tekstu odnoszą się do osoby Pana Jezusa. To o Nim proroctwa mówiły, że będzie nazwany Nazarejczykiem.

Nasz Pan nie był związany ślubem nazareatu przez swoją matkę ani Józefa (również sam takiego ślubu nie uczynił). Ślub nazarejstwa wzbraniał używania mocnego napoju i stykania się ze zmarłymi, natomiast Biblia

wspomina, że Pan pił wino, dotykał się ludzi zmarłych. Wskrzesał przecież zmarłą córkę przełożonego synagogi Jaira, syna wdowy z Naim, a także Łazarza, brata Marii i Marty z Betanii (Łuk. 8:50-56, Łuk. 7:11-15, Jan 11). Anioł Gabriel, zwiastując Marii narodzenie Jezusa, nie uprzedził jej, aby zachowywała ślub nazarejstwa jak to było powiedziane do matek: Samsona i Jana Chrzyciela (Sędz. 13:3-5. Łuk. 1:15).

Pan Jezus, chociaż nie był związany ślubem nazareatu, jednak stał się prawdziwym Nazarejczykiem Bożym w wyższym znaczeniu - stał się w rzeczywistości latoroślą z obietnicy Abrahamowej, jako pierwiastek nasienia duchowego pokazanego w gwiazdach niebieskich (1 Mojż. 22:17).

Wszyscy podlegli przepisom nazareatu są obrazem na naśladowców Jezusowych w obecnym wieku, którzy weszli w przymierze z Bogiem przy ofiarowaniu. Stanowią oni, podobnie jak ich Pan, prawdziwe nazarejstwo, jako prawdziwe duchowe latorośle wszczepione w drzewo oliwne na miejsce odłamanych gałęzi, to jest w obietnicę Bożą daną Abrahamowi (Rzym. 11:17).

Ślub nazareatu był dobrowolny, bez nakazu ani naciśku. Zawierający obecnie przymierze z Bogiem czynią to również dobrowolnie, ponieważ przymuszonej ofiary Bóg nie przyjmuje. Od chwili poświęcenia mamy zupełnie odłączyć się od świata, a życie swoje skierować na służbę naszemu Zbawcy i Królowi.

POWSTRZYMA SIĘ OD WINA

„Przemów do synów izraelskich i powiedz im: Jeżeli mężczyzna lub kobietałoży szczególny ślub, ślub nazarejstwa, aby się poświęcić Panu, to niech powstrzyma się od wina i napoju odurzającego. Nie będzie pił octu winnego i octu z napoju odurzającego, nie będzie pił żadnego soku z winogron i nie będzie jadł winogron ani świeżych, ani suszonych. Przez cały czas swojego nazarejstwa nie będzie jadł niczego, co się zbierze z winnego krzewu, począwszy od niedojrzałych winogron aż do wytłoczyn” (4 Mojż. 6:2-4).

Nazarejczycy mieli się strzec wina i wszelkich odurzających trunków pod każdą postacią. Świat w dzisiejszym czasie ogarnęła plaga pijaństwa. Człowiek będący pod wpływem alkoholu nie panuje nad swoimi zmysłami i popełnia wiele błędów, których uniknąłby, gdyby się rzadził trzeźwym, zdrowym rozsądkiem. Żyjąc w czasie



ogólnego pijaństwa, chrześcijanie powinni być abstynentami. Nie wyobrażamy sobie, aby naśladowcy Jezusa nadużywali wina i różnych napoi alkoholowych.

Naszym zrozumieniem jest, że w tym zakazie zawiera się głębsza myśl duchowa. Zakazane wino i wszelkie trunki wskazują na różne fałszywe nauki i teorie, które nie mają nic wspólnego ze Słowem Bożym. Znajdujący się w przymierzu z Bogiem są upominani, aby się strzegli ducha światowego i wszystkiego, co nie buduje – a raczej prowadzi do duchowej stagnacji i w końcu do ruiny. Chrześcijanie odurzeni fałszywymi naukami i światowością (pod ich wpływem) popełniają w życiu wiele błędów, które odprowadzają ich od poświęcenia. Gdyby pamiętali na zawarte przymierze, trzymaliby się ściśle nauk Pańskich.

POZWOLI SWOBODNIE RÓŚĆ WŁOSOM

„Przez cały czas jego ślubu nazarejstwa brzytwa nie przejdzie po jego głowie. Dopóki nie wypełnią się dni, na które poświęcił się Panu, będzie poświęcony. Pozwoli swobodnie rósć włosom na swojej głowie” (4 Mojż. 6:5).

Po długich włosach Nazarejczycy byli rozpoznawani z daleka. Siła fizyczna i duchowa, która mieściła się we włosach Samsona, czyniła go niepokonanym dla Filistynów. Upadkiem jego było to, że zdradził Dalili, w czym tkwi jego siła.

„Wyjawił jej całą swoją tajemnicę i rzekł do niej: Brzytwa nie przeszła po mojej głowie, gdyż jestem nazarejczykiem Bożym od mego urodzenia: jeśliby mnie ogolono, odeszłaby mnie moja siła i osłabłbym i stałbym się jak każdy inny człowiek” (Sędz. 16:17).

Oczywiście po ogoleniu włosów odeszła od Samsona siła, stracił wzrok i stał się więźniem filistyńskim. Oto do czego może doprowadzić zdrada i zgwałcenie ślubu!

W bujnych włosach pokazane jest bogate życie duchowe ludu Bożego, jest to impuls energii, która kształtuje i przyozdabia Nowe Stworzenie. W wewnętrznym duchowym życiu, w obcowaniu z Bogiem mieści się potężna siła, której świat nie zna i nie może zrozumieć. Życie z Bogiem w skupieniu, często na osobności, powoduje, że wzrasta w nas moc duchowa w większym stopniu. Jest to sekret powodzenia duchowego, którego często nie doceniają nawet wierzący. Pismo Święte poucza nas: *„...w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc” (Izaj. 30:15)*. Tej mocy nie jest w stanie przemóc żadna zła siła. Bohaterami ducha są ci, którzy w ciszy i zaufaniu pokładają w Bogu wszystkie swoje nadzieje.

PRZYJAŹŃ ZE ŚWIATEM WROGOŚCIĄ WOBEC BOGA

„Przez cały czas, na jaki poświęcił się Panu, nie będzie przystępował do zmarłego” (4 Mojż. 6:6).

Członkowie nazarejstwa nie mogli uczestniczyć w żadnym orszaku pogrzebowym, aby się nie skalać, a tym samym nie unieważnić ślubu. Nie tylko zmarli śmiercią biologiczną, lecz cały ród Adama w wyniku grzechu poczytany jest przed Bogiem jako umarły. Pan Jezus wytłumaczył tę prawdę, gdy powiedział do ucznia: *„Niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głosź Królestwo Boże” (Łuk. 9:60)*.

Pismo Święte wielokrotnie ostrzega lud Boży, aby się strzegli świata i jego zgubnego ducha, bo w przeciwnym razie mogą siebie splamić, a tym samym zgwałcić swoje przymierze z Bogiem. Przez obniżenie poziomu życia duchowego przybliżamy się do świata i jego powabów, natomiast jeżeli życie duchowe będzie obfitsze, wówczas będziemy w przyjaźni z Bogiem, a oddaleni od świata. Apostoł napomina nas:

„Nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rzym. 12:2).

ZNAK POŚWIĘCENIA

„Nie będzie się zanieczyszczał nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie i siostrze swojej, gdyż na jego głowie jest znak poświęcenia się swojemu Bogu” (4 Mojż. 6:7).

Zakaz obejmował uczestnictwo w pogrzebie nie tylko obcych ludzi, ale też najbliższej rodziny. Pan Jezus tłumaczy, którzy są nam najbliższymi ludźmi:

„Ktokolwiek czyni wolę Bożą, ten jest moim bratem i siostrą, i matką” (Mar. 3:35).

Naszym duchowym ojcem może być ten, przez którego poznaliśmy prawdę, który był dla nas wzorem postępowania chrześcijańskiego. Zdarzyć się może, że taki ojciec umrze duchowo, odejdzie od prawdy i jej ducha – wówczas nie wolno nam iść za nim. Gdybyśmy chcieli iść za nim, postępować w sposób zły i niewłaściwy, wówczas zanieczyszczałibyśmy nasze poświęcenie przed Bogiem. Mamy być wierni świętej prawdzie i statecznie trwać przy niej. Apostoł Paweł powiedział mocne słowa:



„Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam Ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!” (Gal. 1:8-9).

Matkami dla nas mogą być ci, którzy pielęgowali nas w zborach, którzy troszczyli się

o nasz wzrost duchowy i rozwijali w nas zalety chrześcijańskiego życia. Niekiedy podobnie jak matka okazali nam wiele cierpliwości i samozaparcia. Gdyby jednak pobłądzili – nam nie wolno ich naśladować, lecz mamy pozostać przy Panu i Jego świętych obietnicach.

Braćmi i siostrami naszymi są współtowarzysze wąskiej drogi, drogi samoofiary, z którymi zgromadzamy się i w jedności ducha budujemy się w Kościół Pański. Gdyby pobłądzili, nie idźmy za nimi, nie ulegajmy im, lecz pozostajmy przy Panu. Tacy błędząc pociągają za sobą innych, często nieutwierdzonych w prawdzie Bożej.

Nie wolno nam popierać niewłaściwego postępowania, lecz powinniśmy stanowczo powiedzieć – nie odstąpię od Boga, Jego prawdy i obietnic, które mnie w życiu uszczęśliwiły. Na głowach posiadamy znak poświęcenia, to jest namaszczenie duchem świętym, które nas poucza, w jaki sposób powinniśmy się strzec od upadku. Apostoł Jan w swoim liście mówi:

„To namaszczenie, które od Niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył: lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie” (1 Jana 2:27).

MAMY ORĘDOWNIKA U OJCA

Mimo największego wysiłku i starania, aby trwać w swym ślubie, zdarzało się, że nazarejczyk splamił się przy zmarłym. Co wtedy?

„Jeśliby jednak ktoś nagle umarł przy nim i przez to zanieczyściłby jego poświęconą głowę, to ogoli swoją głowę w dniu swego oczyszczenia. Ogoli ją siódmego dnia. A dnia ósmego przyniesie do kapłana dwie synogarlice lub dwa gołąbki, do wejścia do Namiotu Zgromadzenia. Kapłan złoży jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalną i dokona za niego przebłagania za to, że zgrzeszył przez zetknięcie się ze zmarłym, i tego samego dnia poświęci na nowo jego głowę. On zaś poświęci się ponownie Panu na czas swojego nazareatu i przyniesie rocznego baranka na ofiarę pokutną. Jednak poprzedni czas przepadnie, gdyż jego nazareat został

zanieczyszczony” (4 Mojż. 6:9-12).

Pomimo naszej ostrożności jest jednak możliwość upadku, czy przez zbrukanie się ze światem, czy też w rodzinie duchowej – co wtedy? W Izraelu należało przynieść ofiary. My natomiast, gdy spostrzeżemy, że popełniliśmy grzech, musimy przynieść ofiarę pokuty. Musimy gorzko żałować za popełniony grzech i w modlitwach prosić o przebaczenie.

Powinniśmy postanowić przy tym, że w dalszym ciągu swego poświęcenia będziemy się strzegli, aby nie plamić swej godności chrześcijańskiej. Mamy również przynosić na ofiarę pozafiguralnego baranka, czyli udawać się do Pana Jezusa: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1-2).

„Abyście nie grzeszyli” – upomina nas apostoł Jan. Lecz czy w życiu nie popełnimy nigdy grzechu lub jakiegoś upadku? Zdajemy sobie sprawę, że jest to niemożliwe ze względu na nasz niedoskonały stan. Korzystajmy więc z ofiary Zbawiciela, bo Jego krew jest w stanie oczyścić nas od wszelkiego grzechu.

Chociaż poprzedni grzech czy upadek zostanie nam darowany, istnieje niebezpieczeństwo utraty pierwszego naszego stanowiska. Nazarejczyk tracił „poprzedni stan poświęcenia”. Jest to przestroga dla nas, abyśmy zawsze czuwali w naszym poświęceniu, nie oddalali się sercem od Boga i nie wątpili w Jego obietnice. Wątpiąc w nie możemy stracić przywilej należenia do Ciała Chrystusowego.

„Trzymaj, co masz, aby nikt nie wzięł korony twojej”

– przestrzega nas Chrystus Pan (Obj. 3:11).

ŚWIĘTYMI BĄDZCIE

Ślub nazarejstwa czynił ich świętymi, ponieważ miał swoją wartość w oczach Bożych. Prorok Jeremiasz wypowiada przekonujące słowa:

„Czystsi byli Nazarejczycy Jego nad śnieg, jaśniejsi nad mleko, rumieńsze ciała ich niżeli drogie kamienie, jakoby z szafiru wyciosani byli” (Treny 4:7).

Podobnie lud Boży, będąc usprawiedliwiony krwią Baranka Bożego, jest czystszy przed majestatem



Boskim nad śnieg. Takich pragnie widzieć Ojciec Niebieski - czy takimi jesteśmy? Czy nasze uczucia względem Boga, prawdy i braci są czyste i szlachetne? Jeżeli tak, to możemy się czuć szczęśliwi, ponieważ trwamy wiernie w naszym ślubie poświęcenia. Często przeżywamy smutek z tego powodu, że upadamy w słowach, myślach i czynkach, albowiem jesteśmy z upadłego rodzaju i żyjemy w grzesznym świecie. Dlatego Bóg nie sądzi nas według naszych czynów, lecz oko Jego sięga głębiej - do serca. On patrzy na nasze intencje, pobudki i motywy: jeżeli są szlachetne, to według nich nas ocenia i miłuje. Jeśli do końca naszego życia będziemy wiernie trwali w przymierzu i zachowamy czystość naszych serc, to nagrodą będzie wieczne życie w dostojności i chwale:

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mat. 5:8).

Naród izraelski był karany za prześladowanie proroków i nazarejczyków. Prorok Amos mówi:

„Nadto powoływałem spośród waszych synów proroków, a spośród waszych młodzieńców nazarejczyków. Czy nie było tak, synowie Izraela? mówi Pan, lecz wy poiliście nazarejczyków winem, a prorokom nakazywaliście: Nie prorokujcie!” (Amos 2:11-12).

W słowach proroka Amosa zawarte jest ostrzeżenie dla wszystkich, którzy przemawiają w imieniu Pańskim - aby podawali czyste Słowo Boże. Dodawanie do słów Bożych własnych tradycji lub niepewnych wywodów jest pojeniem ludu Bożego winem fałszywych nauk. Bóg pociągnie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy nauczając nie trzymają się ściśle Słowa Bożego, lecz dowolnie go interpretując - podają to innym.

SŁUŻYĆ BĘDZIEMY PANU

Zdarzało się w Izraelu, że ślubem nazarejstwa związane były całe rodziny, które wiernie służyły Bogu. Bóg zwraca uwagę proroka Jeremiasza na rodzinę Rekabitów. Po-

zostali oni wierni nawet po śmierci swojego ojca Jonadaba. Prorok chciał ich doświadczyć, czy rzeczywiście są wierni postanowieniu ojca i postawił przed nimi wino do picia, lecz oni nie pili.

„I tak usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Reka-ba, naszego ojca, we wszystkim, co nam nakazał, aby nie pić wina po wszystkie dni nasze, my, nasze żony, nasi synowie i córki” (Jer. 35:2-10).

Bóg stawia Rekabitów za wzór. Jest to piękny przykład do naśladowania dla ludu Pańskiego. Domy chrześcijańskich rodzin winne być poświęcone Bogu. Nie tylko rodzice, ale również ich dzieci, które przypatrując się swoim rodzicom powinny wstępować na drogę poświęcenia. Na rodzicach chrześcijańskich ciąży odpowiedzialność za wychowanie swego potomstwa, dlatego jest ich powinnością, aby zachęcali swe dzieci do poświęcenia się Bogu na służbę. Dom, w którym wszyscy służą Bogu, jest szczęśliwym domem. Powinien on być przykładem dla innych domów chrześcijańskich.

Jeżeli w przeszłości było to możliwe, że rodzice poświęcali swoje dzieci na służbę Bogu już od urodzenia i dzieci spełniały ich wolę - dlaczego obecnie dzieje się inaczej? Myślimy, że w dużej mierze wina leży po stronie rodziców, a to z tej prostej przyczyny, że nie dają swoim dzieciom dobrego przykładu życia chrześcijańskiego, co ma negatywny wpływ na pociąg do spraw duchowych.

Dlatego w tym końcowym czasie wieku ewangelicznego dokonajmy silnego postanowienia, że nie tylko sami siebie, lecz i swe rodziny poświęcać będziemy Panu. Niech słowa Jozuego, wodza narodu izraelskiego, będą wzorem do naśladowania:

„Ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz. 24:15).

Kopak Dymitr
R-
„Straż”